

White KRST, Czasem myślę

Czasem myślę o przyszłości
Czasem mam, tak mam

Czasem myślę o przyszłości
Patrzę w dal no i widzę, dorośnij
Nie mam już mocy
Nicości każdej nocy
Moje kości łamane są przez tych wrogich
Jak z kart domki, upada mój skowyt
Bo przestałem prosić o lepsze życia soki
Mówią, że jestem podły, ale co mam z tym zrobić
Wole być szczery, a nie kłamstwem zadowolić
Kminisz? Nie mam siły by tłumaczyć swoje czyny
Blizny? Posiadam sznyty we łbie po swoich byłych
Słyszysz? To moje myśli
Taki pie**olnik, że nie wiem gdzie iść z tym
Mam wsparcie innych, czytaj ? prawdziwych
Zazdrosnym się głowy popie**oliły
Spalone styki, ich pochłonęły liczby
Mi skoczyły notowania, bo jestem trochę inny

Czasem mam myśli, które budzą mój instynkt
Lecz ja naiwny, dlatego często jestem sam
I nie jestem poprawny
Ale jak każdy człowiek czasem mam
Czasem mam myśli, które budzą mój instynkt
Lecz ja naiwny, dlatego często jestem sam
I nie jestem poprawny
Mam swoje siły by dziś żyć

Czasem myślę, gdzie jest to szczęście?
Gdzie jest miłość, papier i dobre serce?
Nie mam lepiej też jestem człowiekiem
Czuje ból, czuje strach i czuje całą resztę
Często za wiele daje z siebie i konam
Życie daje taki wpi**dol jak barbarzyńca Conan
Czaisz lecę pod bit, zobacz daje te słowa
Nie muszę chyba powtarzać, że ja to kocham
Stylują mnie na gwiazdę, bo jestem ponad
Nie jeden frajer już pode mną dołki kopał
Format mózgu nie jednemu by się przydał
Ale w sumie dwulicowość to ponoć normalne dzisiaj
(czaisz) Taki zwyczaj jak masz to nie pożyczaj
Ja dałem uczucia no i została zgnilizna
Wybacz, że jestem inny niż inni
Bywa, że człowiek jest za bardzo naiwny.

Czasem mam myśli, które budzą mój instynkt
Lecz ja naiwny, dlatego często jestem sam
I nie jestem poprawny
Ale jak każdy człowiek czasem mam
Czasem mam myśli, które budzą mój instynkt
Lecz ja naiwny, dlatego często jestem sam
I nie jestem poprawny
Mam swoje siły by dziś żyć.